

<i>Sygn. akt</i>	<i>II AKa 54/16</i>
------------------	---------------------

WYROK			
W IMIENIU			
RZECZYPOSPOLITEJ			
POLSKIEJ			
		Dnia	28 października 2016 r.
<i>Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	SSA Dariusz Mazurek	
	Sędziowie:	SSA Bogusław Ziemiański SSO del. Tomasz Wojciechowski (spr.)	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Anna Łuksik
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie			
- Renaty Stopińskiej - Witkowskiej			

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r.

sprawy **W. M.**

o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 8 ust oraz art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt II Ko 700/13

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w ten sposób, że **zasądza** od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Rzeszowie na rzecz W. M. dalszą kwotę 11 388 (jedenaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2016 r.,

b. w punkcie III w ten sposób, że w miejsce kwoty 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł **przyjmuje** kwotę 1704 (jeden tysiąc siedemset cztery) zł,

II. **u t r z y m u j e** w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **z a s ą d z a** od Skarbu Państwa na rzecz W. M. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

IV. **s t w i e r d z a**, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 54/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 maja 2016r., sygn. akt II Ko 700/13:

I. **zasądził** od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Rzeszowie - na rzecz wnioskodawcy W. M. dalszą kwotę 191.250,00 zł (sto dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności niniejszego wyroku tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłych z niesłusznego pozbawienia wolności wnioskodawcy od dnia 16 września 1985 r. do dnia 6 marca 1986 r.

II. w pozostałym zakresie wniosek **o d d a l i ł**,

III. **zasądził** od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. M. kwotę 960 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie,

IV. kosztami postępowania **o b c i ą ż y ł** Skarb Państwa.

Powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył w następującym zakresie:

1) punktu II w części oddalającej wniosek ponad przyznaną w punkcie

I wyroku kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości 191.250 złotych z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku,

2) punktu III zasądzającego na rzecz wnioskodawcy koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie w wysokości 960 złotych.

2. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk oraz art. 427 § 2 wyrokowi temu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na zaskarżone orzeczenie, tj.

- art. 410 kpk poprzez wydanie orzeczenia w przedmiotowej sprawie

z pominięciem zasadniczych jej okoliczności wpływających na wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia i odszkodowania. Organ orzekający pomimo, że ustalił stan faktyczny zgodnie z dowodami przedstawionymi przez

wnioskodawcę, to jednakże nie wziął tych okoliczności pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania, a przede wszystkim zadośćuczynienia za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę.

-art. 424 § 2 k.p.k. przez brak należytego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i nieodniesienie się w nim do wszystkich żądań i argumentów wnioskodawcy przedstawionych we wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

- art. 554 § 4 kpk w zw. z art. 8 pkt. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991r.) w zw. z art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247), poprzez ich niezastosowanie i bezzasadne niezasadzenie na rzecz wnioskodawcy wszystkich poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w poprzednich postępowaniach wobec częściowego uwzględnienia roszczenia przez Sąd I instancji i w rezultacie zasądzenie na rzecz wnioskodawcy jedynie kwoty 960 zł tytułem kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

2) Na podstawie art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 427 § 2 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę prawa materialnego tj.:

- art. 444 w zw. z art. 445 kc w zw. z art. 8 pkt.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991r.), poprzez błędną wykładnię tych przepisów i w rezultacie przyznanie wnioskodawcy za wszystkie szkody oraz krzywdy jedynie części kompensaty, podczas gdy organ orzekający obowiązany był do przyznania wszelkich wynikłych z tytułu spowodowanej szkody oraz krzywdy kosztów i w rezultacie błędne uznanie, że wnioskodawca poniósł krzywdę i szkodę w wysokości zasądzonej, podczas gdy faktyczna krzywda i szkoda, poniesiona przez niego, znacznie przekracza zasądzoną kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania,

- art.361 kc w zw. z art. 444 kc oraz art.445 kc w zw. z art. 8 pkt.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991r.), przez nieuwzględnienie przy obliczaniu wysokości odszkodowania należnego wnioskodawcy całości szkody jaką poniósł on w wyniku utraty wynagrodzenia oraz przez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy mających znaczenie dla określenia wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, i w rezultacie przyznanie tego świadczenia w zbyt niskiej wysokości nieuwzględniającej m.in. rozmiaru represji i warunków pobytu wnioskodawcy w więzieniu oraz naruszenia jego dóbr osobistych poprzez publikację skazującego wyroku i szkalującego artykułu prasowego w dzienniku (...).

3. Powołując się na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 kpk skarżący wniósł o zmianę wydanego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyroku w części oddalającej wniosek i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dalszej kwoty:

1) łącznego zadośćuczynienia w wysokości 116.000 złotych (86.000 zł + 30.000 zł), w tym:

b) zadośćuczynienia w wysokości 86.000 złotych (103.200 zł - 17.200 zł) za represje związane z odbywaniem wyroku (punkt 1 lit. a) - i) uzasadnienia Wniosku z 8 lipca 2008 r.);

c) zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł za naruszenie dóbr osobistych poprzez publikację w dzienniku (...) wyroku z 18 września 1985 r. oraz szkalującego wnioskodawcę artykułu pt. "Najlepiej cudzymi rękami" z 4 listopada 1985 r. (punkt 5 uzasadn. Wniosku z 8 lipca 2008 r.);

d) 940 złotych wynikającej z błędu w naliczeniu i zasądzeniu zadośćuczynienia przez Sąd Apelacyjny w sprawie II Ka 114/12 wraz

z odsetkami od dnia wydania wyroku w tejże sprawie;

2) odszkodowania w wysokości 82 560 złotych (106.560 zł - 24.000 zł) za utratę rocznych zarobków w związku z pozbawieniem wolności (punkt 3 uzasadn. Wniosku z 8 lipca 2008 r.); tj. ponad kwotę 191.250,00 zł zasądzoną w pkt. I wyroku.

Ponadto wnoszący apelację wniósł o:

3) zmianę pkt. III zaskarżonego wyroku z i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.752,00 zł tytułem kosztów związanych

z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zamieszczona w apelacji krytyka zaskarżonego wyroku okazała się częściowo zasadna, chociaż nie wszystkie z podniesionych uchybień (niezależnie od przyjętego przez skarżącego sposobu ich kwalifikowania jako zarzutów) zyskały akceptacyjną ocenę sądu odwoławczego.

Szczegółowe rozważania co do istoty poprzedzić trzeba skwitowaniem, że środek odwoławczy został zredagowany w sposób niespójny, skoro jego autor, nie bacząc na samoistność zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, połączył go z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Tymczasem jakiegokolwiek rozważania w sferze prawa materialnego zyskują rację bytu dopiero wówczas, gdy sposób procedowania sądu orzekającego okaże się zgodny z ustawą karną procesową, a ustalenia faktyczne nie będą kwestionowane.

Wbrew mniemaniu wnoszącego apelację uzasadnienie zaskarżonego wyroku, pomimo kilku niedostatków, w zasadniczej części pozwala na przeanalizowanie toku rozumowania Sądu Okręgowego i jakkolwiek może nieco utrudniać, to z całą pewnością nie pozbawia możliwości dokonania prawidłowej kontroli instancyjnej. Odrębną kwestię stanowi przy tym błędne określenie okresu niesłusznego pozbawienia wolności wnioskodawcy (k. 415 i 419), aczkolwiek ten mankament jest pozbawiony doniosłości, bowiem postrzegać go należy jako efekt oczywistej omyłki pisarskiej.

Z kolei, rację zarzutu obrazy art. 410 kpk skarżący upatrywał w tym, że wprawdzie sąd orzekający ustalił stan faktyczny zgodnie z dowodami przedstawionymi przez wnioskodawcę, jednak nie wziął pod uwagę tych okoliczności przy ustalaniu wysokości odszkodowania, a przede wszystkim zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Taka stylizacja sprawia, że nie od rzeczy staje się przytoczenie zapatrywania prawnego wyrażanego w postanowieniu chociażby Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006r. V KK 446/05 (LEX nr 183897), bowiem: „o rażącej obrazie (prawa cywilnego materialnego) nie można mówić wtedy, gdy prezentuje się tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia. W postępowaniu kasacyjnym można zatem skutecznie podważać rozmiar sumy przyznanej z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy uwzględniono niewłaściwie lub gdy nie uwzględniono właściwie elementy mające istotne znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia”, do którego odwołano się przecież w kasacji (k. 161), chociaż personalnie uczynił to inny pełnomocnik wnioskodawcy.

W kontekście tego poglądu uchybienie, które wnoszący środek odwoławczy zakwalifikował jako zarzut obrazy art. 410 kpk w istocie lokować wypada w obszarze prawa materialnego, którego naruszenie zresztą także podniesiono w apelacji i bez wątpienia stanowi ono główny nurt krytyki zaskarżonego wyroku, o czym traktuje dalsza część uzasadnienia.

Niewątpliwie przyznać trzeba rację skarżącemu, kiedy twierdzi on, że przyjęta przez sąd I instancji metoda wyliczenia należnego wnioskodawcy odszkodowania z tytułu utraconych zarobków obarczona jest wadliwością, skoro uwzględnia

ona jedynie 10-cio miesięczny okres zatrudnienia W. M. w 1990r. (od dnia 1 marca do dnia 31 grudnia), który z oczywistych względów nie może być utożsamiany z pierwszym rokiem pracy. Ten bowiem upłynął dopiero z końcem lutego 1991r. Z tej samej przyczyny niepodobna jednak wyrazić aprobaty dla wyliczenia przedstawionego ze strony wnioskodawcy, które opiera się na wynagrodzeniu uzyskanym przez W. M. w pierwszym pełnym, aczkolwiek kalendarzowym, roku pracy, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia 1991r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego najbardziej miarodajne, a tym samym właściwe winno być przyjęcie za podstawę dla dalszych obliczeń wynagrodzenia za pracę, którą wnioskodawca świadczył w pierwszym roku pracy, tj. od 1 marca 1990r. do ostatniego dnia lutego 1991r. Jest to możliwe do uzyskania przy wykorzystaniu nieskomplikowanej zależności matematycznej. Otóż do wynagrodzenia otrzymanego przez wnioskodawcę za pracę przez 10 miesięcy 1990r. (14.424.300 zł) należałoby dodać kwotę odpowiadającą uśrednionym zarobkom za 2 miesiące 1991 (5.902.150 zł, która stanowi wynik podzielenia 35.412.900 zł przez 6 miesięcy), co daje 20.326.450 zł. Od razu też uczynić trzeba zastrzeżenie, że nie jest to wariant niekorzystny dla wnioskodawcy zważywszy na wzrost wynagrodzenia w 1991r. w porównaniu z 1990r.

Dla zachowania jednolitości podejścia kolejne postąpienie sprowadzać się będzie do wyliczenia przeciętnego wynagrodzenia za okres od 1 marca 1990r. do końca lutego 1991r. w oparciu o dane obwieszczone przez prezesa GUS-u. W tym celu do dziesięciokrotności kwoty 1.029.637 zł należy dodać dwukrotność kwoty 1.770.000 zł, co daje sumę 13.836.370 zł.

Natomiast iloraz liczb 20.326.450 oraz 13.836.370 wyznacza zależność pomiędzy zarobkami uzyskanymi przez wnioskodawcę w pierwszym roku pracy, tj. od 1 marca 1990r. do końca lutego 1991r. a przeciętnym wynagrodzeniem za ten okres. Wynosi ona 1,47 (zarówno w ujęciu ogólnym, jak i w wymiarze miesięcznym, a także niezależnie od korektury spowodowanej denominacją waluty).

Jakkolwiek wskazana proporcja nieznacznie, bo tylko o 7/100, odbiega od przyjętej przez Sąd Okręgowy, tym niemniej implikuje konieczność zweryfikowania wyliczenia dokonanego przez ten organ procesowy. Skoro przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2016r. wynosiło 4.019,08 zł, to pomnożenie tej kwoty przez współczynnik 1,47 oraz 12 miesięcy, daje łącznie sumę 70.898 zł (po zaokrągleniu do pełnego złotego), którą wnioskodawca powinien otrzymać z tytułu utraconych zarobków.

Dla porządku odnotować trzeba, że w orzecznictwie ugruntowane jest zapatrywanie, iż szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie składników majątku, czy też na jakie mógłby być narażony straty.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że w ponownym postępowaniu sąd I instancji odszedł od koncepcji respektującej wyartykułowane powyżej stanowisko. Stało się tak zapewne w efekcie uznania za wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy odnośnie do pozostawiania na wyłącznym utrzymaniu rodziców, a następnie teściów, co łączyło się z zaspokojeniem wszelkich potrzeb życiowych W. M. jak i rodziny, którą założył poprzez zawarcie małżeństwa. Konstatacja ta jest wszakże oparta na wnioskowaniu sądu odwoławczego, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku pomija tę kwestię. Doszło jednak do wyłonienia wariantu najbardziej korzystnego dla wnioskodawcy w tym znaczeniu, że według ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy przeznaczył on na oszczędności całą sumę utraconych zarobków. W obecnym stanie sprawy, charakteryzującym się wniesieniem środka odwoławczego wyłącznie na korzyść W. M., stał się on wiążący i niepodważalny w toku kontroli instancyjnej.

Z kolei, odniesienie dochodów ze stosunku pracy, które wnioskodawca otrzymał w pierwszym roku zatrudnienia do przeciętnego wynagrodzenia, a nie do płacy minimalnej (co zasadniczo postulowano w pismach procesowych wnioskodawcy) znajduje uzasadnienie w tym, że w pierwszym układzie przenosiły one zastosowany miernik o 47 procent, zaś w drugim o kilkaset procent. Ponadto – co istotniejsze - podkreślić warto, że wynagrodzenie przeciętne, stanowiące iloraz wynagrodzenia naliczonego za okres sprawozdawczy i liczby pracowników (z wyłączeniem osób przebywających na urlopie macierzyńskim), jest powiązane ze zdarzeniami ekonomicznymi zachodzącymi w danym kraju czy sektorze gospodarki. Natomiast wynagrodzenie minimalne, będące prawnie ustalonym najniższym dopuszczalnym poziomem płacy i to niezależnie od kompetencji pracownika, posiada taki walor jedynie w ograniczonym zakresie.

Dygresyjnie – bo aktualnie kwestia ta straciła na znaczeniu – zauważyć wypada, że o ile autor apelacji odwołał się do sformułowania zawartego

w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dotyczącego zasądzenia

w ramach dotychczas przeprowadzonych postępowań na rzecz wnioskodawcy kwoty 29.600 zł z tytułu odszkodowania za utracony zarobek (k. 420), o tyle stracił już z pola widzenia okoliczność faktycznego pomniejszenia sumy uzyskanej z tego tytułu o kwotę 24.000 zł (14.400 zł + 9.600 zł), co wynika wprost z zapisu zamieszczonego na k. 421, a nie pozostawało już w opozycji do stanowiska prezentowanego przez wnioskodawcę.

Sąd Apelacyjny również opowiada się za pomniejszeniem o 24.000 zł, z tym jedynie zastrzeżeniem, że odnosi to do kwoty 70.898 zł będącej wynikiem własnych obliczeń. Daje to w efekcie kwotę 46.898 zł do zapłaty z tytułu utraconych zarobków przez wnioskodawcę.

Koncentrując jeszcze przez chwilę uwagę na zagadnieniu rozliczenia sum pieniężnych wypłaconych wnioskodawcy, w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że zestawienie treści kasacji (k. 158 - 166) z brzmieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2013r., sygn. akt IV KK 159/13 (k. 189 - 193) kształtuje po stronie sądu odwoławczego przekonanie, iż poza granicami rozpoznania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia pozostało przyznane wnioskodawcy odszkodowanie za wydatki poniesione na leczenie w wysokości 5000zł (kwota 4000 zł zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w. R. z dnia 14 sierpnia 2008r. sygn. akt II Ko 292/08 powiększona o 1000 zł wyrokiem Sądu Apelacyjnego

w R. z dnia 22 stycznia 2013r. sygn. akt II AKa 114/12) oraz odszkodowanie za przedmioty objęte przypadkiem w rozmiarze 600 zł (kwotę 500 zł podwyższono o 100 zł na mocy rozstrzygnięć zawartych w wymienionych uprzednio orzeczeniach).

W tej sytuacji od wypłaconych wnioskodawcy środków pieniężnych

w łącznej wysokości 45.860 zł (25.000 zł + 20.860 zł) należy przede wszystkim odjąć 5.600 zł, co daje kwotę 40.260 zł. Dopiero ta suma podlegała pomniejszeniu o kwotę 24.000 zł (o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia). Pozostałość stanowi 16.260 zł, która podlegać będzie zaliczeniu na poczet należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyłożenie przedmiotowego poglądu było niezbędne dla wyjaśnienia bytu kwoty 940 zł, na którą wskazał Sąd Najwyższy. Idzie bowiem o to, że suma pieniężna 17.200 zł (5.160 zł + 12.040 zł), do której odwołał się również skarżący po zmniejszeniu o 940 zł, daje właśnie wartość 16.260 zł.

Argumentację dotyczącą zadośćuczynienia za krzywdę rozpocząć trzeba od zadeklarowania, że Sąd Apelacyjny opowiada się za stanowiskiem wyrażonym m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011r., IV KK 137/11 (OSNKW 2011, Nr 11, poz. 105), które wskazuje, aby przy ustalaniu przez sądu, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności. Zaakcentować przy tym warto, że judykat ten powołany został w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2013r. IV KK 159/13 (k. 191), co bez wątplenia determinuje jego znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie sądu odwoławczego przytoczone powyżej zapatrywanie stanowi dostateczne umocowanie, by poszczególnym elementem składowym dochodzonego zadośćuczynienia za krzywdę nie nadawać samodzielnego bytu (pomimo ich niewątpliwego waloru pomocniczego), lecz kwestię tę potraktować i rozstrzygnąć kompleksowo. Za takim rozwiązaniem przemawiają ważkie racje natury procesowej łączące się z ograniczeniami dowodowymi. Wszak ten sam czynnik związany

z odbywaniem niesłusznie orzeczonej kary pozbawienia wolności powodujący negatywne doznania (np. obawa, strach, ból, cierpienie) poprzez intensywność, cykliczność lub długotrwałość oddziaływania, tudzież połączenie z innymi warunkami, bądź bodźcami zazwyczaj stanowi także przyczynę rozstroju zdrowia.

Wobec takiego ujęcia omawianego zagadnienia niepodobna odmówić słuszności twierdzeniom skarżącego, że sąd I instancji błędnie przyjął, jakoby kwota 145.000 zł wyczerpywała całość zgłoszonego żądania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę. Ta bowiem, po kilku modyfikacjach, ostatecznie zamknęła się sumą 276.000 zł.

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku podano szereg rzeczowych argumentów, które ukształtowały przekonanie Sądu Okręgowego co do wysokości sumy pieniężnej, która stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Sąd odwoławczy dostrzega jednak potrzebę wyartykułowania pewnych okoliczności, wynikających z zeznań W. M., gdyż sprzyjają one uzupełnieniu wyводу, a tym samym lepszemu zrozumieniu powodów rozstrzygnięcia, a nie zostały uwypuklone przez sąd orzekający, który skoncentrował uwagę głównie nie na przyczynach, lecz już negatywnych następstwach niesłusznego pozbawienia wolności dla zdrowia fizycznego i psychicznego wnioskodawcy (zgodnie zresztą ze wskazaniem sądu wyższego rzędu co do dalszego postępowania).

I tak, w okresie od 16 do 18 września 1985r. W. M. był osadzony w pomieszczeniach izby zatrzymań. W tym czasie stosowano wobec niego niedozwolone metody śledcze polegające na stosowaniu przemocy fizycznej w postaci zadawania uderzeń w głowę w sposób niepozostawiający widocznych śladów na ciele, uciskania na szyję, czy też maksymalnego zaciskania kajdanek na jego nadgarstkach, jak również przymusu psychicznego w formie tzw. „niemych konfrontacji”, które sprowadzały się do konwojowania wnioskodawcy w bezpośrednim sąsiedztwie ojca znajdującego się w asyście milicjantów. Niewątpliwie było to bardzo dotkliwe oddziaływanie na zatrzymanego, chociaż krótkotrwałe, bo ograniczone do dwóch dni.

Z kolei, w aspekcie warunków panujących w zakładzie karnym niepodobna stracić z pola widzenia, że początkowo W. M. przydzielony został do czteroosobowej celi, która charakteryzowała się permanentnym stanem przeludnienia. Co więcej, wnioskodawca jako jedyny osadzony był z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i z tej przyczyny ustawicznie dochodziło pomiędzy nim a więźniami „kryminalnymi” (spośród których wielu należało przy tym do podkultury więziennej) do sytuacji konfliktowych. Poza agresją werbalną przybierały one także formę czynnych wystąpień ukierunkowanych na osobę W. M., który zmuszony był uciekać się do pomocy funkcjonariuszy służby więziennej. Z powodu przydzielenia wnioskodawcy górnego poziomu piętrowego łóżka i to w pobliżu okna, które z uwagi na przeludnienie było przez cały czas uchylone, odczuwał on niskie temperatury panujące na zewnątrz prowadzące z upływem czasu do wychłodzenia organizmu.

Następnie wnioskodawcę przeniesiono do celi przejściowej, odznaczającej się dużą rotacją osadzonych oraz ciągłym przepełnieniem. Także w tym miejscu obowiązywały reguły narzucone przez członków podkultury więziennej, wskutek czego W. M. miał utrudniony dostęp do punktu sanitarnego oraz zmuszony był do oddawania części zawartości otrzymywanych paczek żywnościowych. Większość ze współwięźniów paliła papierosy, co narażało wnioskodawcę na szkodliwe skutki spalania tytoniu, które potęgował fakt, że był on osobą niepalącą.

W. M. nie był też właściwie traktowany przez funkcjonariuszy służby więziennej. Przede wszystkim pomimo wydania wyroku zachowywał on w dalszym ciągu status tymczasowo aresztowanego, co powodowało zbędne ograniczenie jego praw w stosunku do osób objętych regulaminem odbywania kary pozbawienia wolności. Wnioskodawcy odmawiano spaceru w sytuacji, gdy na zewnątrz panowały niskie temperatury, mimo że źle znosił on atmosferę dymu papierosowego. Uniemożliwiano mu również zachowanie higieny osobistej poprzez ograniczenie możliwości

skutecznego korzystania z kąpieli, poprzez limitowanie natrysku do dwóch – trzech minut niezależnie od stanu zaawansowania tych czynności.

W następstwie braku odpowiedniego żywienia, a w szczególności zachowania diety wymaganej z powodu przebytej w przeszłości żółtaczk, wnioskodawca zgłaszał dolegliwości wątroby i żołądka połączone z prośbą polepszenia warunków odbywania (niesłusznie) orzeczonej kary, w tym dostarczenia właściwej odzieży i obuwia, jednakże wystąpienia te były ignorowane ze strony służby więziennej. Podobnie rzecz się miała z postulatami obliczonymi na udzielenie pomocy medycznej adekwatnej do schorzeń W. M.. Dopiero rozpoczęcie protestu głodowego przez wnioskodawcę spowodowało podjęcie wobec niego leczenia w warunkach więziennej służby zdrowia.

Znaczącym wydarzeniem było opublikowanie materiału prasowego odnoszącego się także do W. M., bowiem wiedza na temat treści artykułu była powszechna również w zakładzie karnym. Poza subiektywnym odbiorem przekazu medialnego przez wnioskodawcę, który postrzegał go jako zainspirowany działaniem służby bezpieczeństwa i ukierunkowany na szkalowanie, tudzież skłócenie go ze środowiskiem niepodległościowym, wywołał on zmiany w zewnętrznym otoczeniu W. M., co przejawiało się we wzroście agresji wobec niego i to zarówno ze strony współwięźniów jak też funkcjonariuszy służby więziennej.

Kolejna problematyka godna odnotowania łączy się z przeżyciami i doznaniem wnioskodawcy będącymi pochodną oderwania młodego człowieka o wysokim poziomie ambicji i aspiracji oraz o określonych widokach na przyszłość od rodziny, a także środowiska rówieśniczego, w którym funkcjonował do chwili zatrzymania. Niewątpliwie W. M. bardzo głęboko przeżywał rozłąkę z rodziną, którą poza rodzicami tworzyło kilkoro rodzeństwa. Co więcej, towarzyszyła mu obawa, czy wobec najbliższych nie zostaną zastosowane środki represji ze strony aparatu państwowego z racji prowadzonej przez niego działalności, na które nakładało się poczucie niepewności o własną przyszłość powodowane decyzją o wykreśleniu z listy studentów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyeksponowanie tych okoliczności staje się nieodzowne, bowiem dotyczą one warunków odbywania niesłusznie orzeczonej kary pozbawienia wolności, tudzież negatywnych przeżyć wiążących się z izolacją wnioskodawcy, które uzupełnione o czas trwania pozbawienia wolności oraz ujemne następstwa w zakresie jego zdrowia fizycznego i psychicznego determinują wysokość zadośćuczynienia należnego W. M..

Od razu też odnotować trzeba, że skutki w sferze zdrowia wnioskodawcy Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i trafnie ocenił w aspekcie ich trwałego albo przemijającego charakteru. We wskazanym zakresie część motywacyjna zaskarżającego wyroku nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia spełnienia wymagań, których należałoby oczekiwać od dokumentu tego rodzaju, dlatego też obecnie nie ma sensownej potrzeby czynienia szerszych rozważań w tej mierze.

Zgodnie z art. 445 § 1 i 2 kc zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ustalenie tej kwoty należy więc do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie jest to jednak równoznaczne z dowolnością jej określenia. Sąd ustalający wysokość kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia powinien mieć na uwadze, iż nie może być ono symboliczne, ale z drugiej strony powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Tym samym kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być przybliżonym ekwiwalentem cierpień psychicznych i fizycznych. Charakter szkody niemajątkowej, bo taką jest w istocie krzywda, decyduje o jej niewymierności. Przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje się wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000r., III CKW 582/92, LEX nr 52776).

Przenosząc te założenia w uwarunkowania rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę będzie kwota 172.000 zł. Był on bowiem niesłusznie pozbawiony wolności przez 172 dni. Przed zatrzymaniem prowadził ustabilizowany tryb życia, kontynuował proces edukacyjny

w ramach szkoły wyższej oraz planował przyszłość w jej bliższym i bardziej odległym wymiarze. W czasie pobytu w izbie zatrzymań poddawany był niedozwolonym metodom śledczym łączącym się zarówno z przemocą fizyczną jak i przymusem psychicznym. W początkowym okresie osadzenia

w zakładzie karnym zderzył się z nową, nieznaną mu dotychczas rzeczywistością, w której mając status więźnia „politycznego” znalazł się na spodzie hierarchii ukształtowanej przez podkulturę więzienną. Częstotliwość doświadczonych przez wnioskodawcę szykan nie była bagatelna, jak również znaczący był stopień ich dokuczliwości, tym bardziej że doznawał ich także ze strony służby więziennej. Subiektywne, aczkolwiek szczere i niekoniunkturalne poczucie krzywdy W. M. wzrosło

w związku z rozpowszechnieniem wiedzy o treści materiału prasowego dotyczącego jego osoby. Brak zapewnienia właściwej diety, należytych środków higieny osobistej w połączeniu z warunkami bytowymi w celi (chłód, dym tytoniowy) oraz wysokim poziomem stresu spowodowały w efekcie pogorszenie stanu zdrowia fizycznego i psychicznego wnioskodawcy, w tym trwałą zmianę jego osobowości. Bez wątplenia rozmiar krzywdy doznanej przez W. M. był znaczny (w rozumieniu ponadprzeciętny, dość wysoki), jednakże przyznana mu suma zadośćuczynienia z pewnością także nie ma symbolicznego charakteru, jest ekonomicznie odczuwalna i spełnia funkcję kompensacyjną, a przy tym odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

W świetle racji zamieszczonych we wcześniejszej części uzasadnienia uprawnione staje się więc twierdzenie co do częściowej zasadności podniesionych w apelacji zarzutów obrazy prawa materialnego.

Należną wnioskodawcy kwotę 172.000 zł należało jednak pomniejszyć o 16.200 zł (o czym wzmiankowano już uprzednio), co daje sumę 155.740 zł. Ta z kolei powiększona o 46.898 zł (wysokość odszkodowania za utracone zarobki), a następnie pomniejszona o 191.250 zł (kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem), stanowi sumę 11.388 zł, którą należało zasądzić dodatkowo na rzecz wnioskodawcy z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2016r. Znalazło to swój wyraz w pkt I a wyroku wydanego w następstwie kontroli instancyjnej.

W zasadniczej części słuszna jest również krytyka skarżącego mająca za przedmiot wysokości kosztów zastępstwa procesowego przyznanych tytułem zwrotu na rzecz wnioskodawcy.

Przedstawione w apelacji wyliczenie wymaga skorygowania jedynie w jednej pozycji. Otóż kwota 192 zł przyporządkowana do

postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy pod sygn. akt II Ko 700/13 wskazuje na cztery terminy rozprawy (120 zł + 24 zł + 24 zł +24 zł). Wprawdzie tych terminów było pięć, jednak tylko dwukrotnie pełnomocnik wnioskodawcy uczestniczył w rozprawie. Stąd też obliczoną przez autora środka odwoławczego kwotę 1752 zł należało pomniejszyć o 48 zł, co daje sumę 1704 zł, którą przyznano w miejsce kwoty 960 zł (pkt I b wyroku).

Skoro wnioskodawca ustanowił pełnomocnika celem sporządzenia i wniesienia apelacji od zaskarżonego wyroku (zresztą w wykonaniu wezwania sądu I instancji), to konieczne było zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 240 zł, stanowiącej stawkę minimalną określoną w § 11 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).

Dopełnieniem orzeczenia jest stwierdzenie, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk oraz art. 554 § 4 kpk.